

Sygn. akt V CSK 714/14

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa G. K.

przeciwko C. Spółce z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 czerwca 2015 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 238/14,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 lipca 2014 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i w całości oddalił powództwo o zasądzenie odszkodowania za szkodę wyrządzoną padnięciem hodowanych przez powoda szynszyli, obejmującą utracone korzyści za lata 2005-2007 r. oraz kwotę zaciągniętego kredytu i pożyczki na prowadzenie hodowli.

W sprawie ustalone zostało między innymi, że przedmiotowe szynszyle padały przez okres całego 2004 r., a ostatecznie w grudniu 2004 r. upadki spowodowały zaprzestanie hodowli przez powoda. Przyczyną upadków szynszyli była niewłaściwa karma dostarczona przez stronę pozwaną. Powód uzyskał odszkodowanie od strony pozwanej w łącznej kwocie 918 911,30 zł wraz z odsetkami, wypłacone w grudniu 2007 r. i w marcu 2008 r., zasądzone na podstawie art. 415 k.c. wyrokiem Sądu z dnia 29 czerwca 2007 r., który uprawomocnił się 27 listopada 2007 r. Odszkodowanie to obejmowało wynagrodzenie szkody wynikającej z utraty stada oraz utraconych korzyści z hodowli za 2004 r.

W obecnie rozpoznawanej sprawie powód wniósł pozew w dniu 3 grudnia 2009 r. i Sąd Apelacyjny na podstawie art. 442¹ k.c. uznał podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia za uzasadniony stwierdzając, że powód o dochodzonej obecnie szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia dowiedział się już w grudniu 2004 r., w chwili utraty stada szynszyli, a zatem termin przedawnienia roszczeń upłynął z końcem grudnia 2007 r.

Sąd Apelacyjny uznał, że wniesienie pozwu w poprzedniej sprawie nie przerwało biegu terminu przedawnienia roszczeń obecnie zgłoszonych, gdyż nie były one objęte żądaniem ani podstawą faktyczną w tamtej sprawie. Sąd nie uwzględnił też podniesionego przez powoda zarzutu naruszenia art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia.

W skardze kasacyjnej powód, jako uzasadnienie wniosku o przejęcie skargi do rozpoznania wskazał przesłanki przedsądu przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Jako istotne zagadnienia prawne sformułował dwa pytania, pierwsze na gruncie art. 442¹ k.c., czy w sytuacji, gdy szkoda wynika z utraty przedsiębiorstwa, a poszkodowany nie uzyskał środków na jego odtworzenie, początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o utracone korzyści z prowadzenia przedsiębiorstwa rozpoczyna się, gdy poszkodowany dowiedział się o utracie przedsiębiorstwa czy dopiero wtedy, gdy poszkodowany może racjonalnie przyjąć, że zobowiązany do naprawienia szkody nie naprawi szkody w postaci utraty przedsiębiorstwa w takim czasie, że będzie możliwe jego odtworzenie. Drugie zagadnienie sprowadza się do pytania, czy w okresie obowiązywania art. 321 § 2 k.p.c. wniesienie powództwa o naprawienie szkody polegającej na utracie przedsiębiorstwa i utracone korzyści do chwili wniesienia pozwu, przerywało bieg terminu przedawnienia wszelkich roszczeń, które nie zostały objęte pozwem ale wynikają z utraty przedsiębiorstwa będącego wynikiem tego samego zdarzenia oraz z nie otrzymania jakiegokolwiek odszkodowania za tę szkodę.

Oczywistą zasadność skargi kasacyjnej powód wywodził z oddalenia powództwa wyłącznie na skutek przyjęcia, że bieg terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych nie został przerwany, ponieważ nie wynikały one z faktów przedstawionych przez powoda we wcześniejszym postępowaniu, wszczętym na gruncie obowiązującego wówczas art. 321 § 2 k.p.c., chociaż chodziło w nim o szkodę wynikającą z tego samego zdarzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinien sformułować w odpowiedni sposób zagadnienie prawne jako abstrakcyjne pytanie o charakterze precedensowym, powstałe na gruncie określonego przepisu prawa oraz wykazać w pogłębionym wywodzie prawnym zawartym w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, że zagadnienie to wywołuje kontrowersje i odmienne oceny prawne tak poważne i istotne, iż wymagają zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy, koniecznego nie tylko do rozstrzygnięcia sprawy, lecz także dla rozwoju judykatury. Skarżący ma zatem obowiązek nie tylko

właściwie sformułować zagadnienie prawne, ale też przedstawić odpowiednią, pogłębioną argumentację jurydyczną wskazującą różne możliwości rozstrzygnięcia zagadnienia i swoje stanowisko w tym przedmiocie wraz z pogłębionym uzasadnieniem (porównaj między innymi postanowienia z dnia 10 maja 2001 r. II CZ 35/01, OSNC 2002/1/11, z dnia 7 czerwca 2005 r. V CSK 3/05 oraz z dnia 7 lutego 2014 r. II CSK 414/13, niepubl.)

Analiza uzasadnienia wniosku powoda o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania prowadzi do oceny, że nie wykazał on występowania w sprawie tak rozumianych zagadnień prawnych.

Przedstawione zagadnienia nie mają charakteru abstrakcyjnego ani uniwersalnego problemu prawnego, lecz odnoszą się jedynie do określonych okoliczności faktycznych, a dodatkowo wprowadzają przesłankę początku biegu terminu przedawnienia w postaci świadomości poszkodowanego, że nie otrzyma od sprawcy odszkodowania za szkodę *damnum emergens*, która to przesłanka w ogóle nie występuje w art. 442¹ k.c., jak również nie znajduje odzwierciedlenia w stanie faktycznym sprawy i może świadczyć o tym, że w istocie źródłem szkody dochodzonej obecnie przez powoda jest niezapłacenie przez sprawcę odszkodowania w odpowiednim terminie za wcześniej dochodzoną szkodę. Niezależnie od tego skarżący nie przedstawił także żadnych istotnych i poważnych kontrowersji ani rozbieżnych ocen prawnych jak również próby ich rozwiązania z odpowiednią argumentacją prawną. Nie wykazał też konieczności zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy.

Nie zostało również wykazane, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., a więc, że Sąd Apelacyjny naruszył prawo w sposób oczywisty, kwalifikowany, widoczny od razu, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy, co doprowadziło do wydania wyroku oczywiście wadliwego (porównaj postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r. I PKN 34/01, OSNP 2004/6/100, z dnia 10 stycznia 2003 r. V CZ 187/02, OSNC 2004/3/49 i z dnia 11 stycznia 2008 r. I UK 285/07, niepubl.). Niezależnie od tego, że powód nie przedstawił przekonujących argumentów w tym przedmiocie, to przede wszystkim

trzeba stwierdzić, iż niewątpliwie nie może być oczywiście uzasadniona skarga kasacyjna, w której skarżący wskazuje na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, a jednocześnie w odniesieniu do tej samej kwestii twierdzi, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu obowiązany jest brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.